

# Kali, Pauza

Mamo, nie płacz dziś, bo ja nie chcę nigdzie iść  
Siostrze, nie płacz dziś  
Pauza x2

Zostań dzisiaj w domu, nie wchodź dziś na ulice  
Połóż się wygodnie, ziomek, i zrelaksuj przy muzyce  
Otwórz se bronka, skręć i odpal lolka  
Zapomnij na chwilę o tej materialnej gonitwie  
Zaszło słońce, za oknem głucha noc  
Niech cię nie przykryje nylonowy worek, tylko koc  
Dziś nie ma walki, broń cicho leży w kącie  
Dziś nie poniesiesz ran na porachunków froncie  
Głęboki wdech, czujesz ogarnia cię spokój  
Leci w daleką podróż kapsułą mały pokój  
Zostawiasz z boku telefon i ustawki  
Klienci dadzą rade bez ciebie, gdzie indziej kupią dawki  
Znow bucha trawki łapiasz do swoich płuc  
kometa z dulawki kładź delikatnie, by nie stłuc  
Podkręć hifi, poczuj rytm i nuć  
Tego stanu nie zakłóci pod oknem jakiś pijany buc

Ojczce, nie płacz dziś, bo ja nie chcę nigdzie iść  
Bracie, nie płacz dziś  
Pauza x2

Dzisiaj zostań w domu, na ulice dziś nie wychodź  
Nie plątaj się bez celu, jak niewyżyte lichy  
Spróbuj zamarzyć, zapomnieć o problemach  
Bo dzisiaj nie zawalczysz o tytuł króla podziemia  
Zamknij swe oczy i zagłębuj do środka  
Do środka siebie, nie do sąsiada poldka  
Nerwowa kolka dzisiaj cię nie dopadnie  
Z lodówki trochę ciasta - to wszystko, co dziś ukradniesz  
Może nie wpadnie za grubo do kiermany  
Ale to nie ty za przypał będziesz dzisiaj notowany  
Więziennej bramy nie przekroczysz tej nocy  
To twój domowy azyl bez krzyków i przemocy  
Jak Kaszpirowski hipnotyzuje werbel  
Kolejna stopa relaksu, kolejny szczebel  
posuwiście jak hebel, sample słodkie, jak Wedel  
Widzisz anioły, tak, to właśnie twój Eden

Córko, nie płacz dziś, bo ja nie chcę nigdzie iść  
Synu, nie płacz dziś  
Pauza x2

Dzisiaj zostań w domu, nie wychodź dziś na ulice  
Powiedz swoim bliskim wszystko, to co chcieliby usłyszeć  
Zostaw laptopa i odłóż wszystko na bok  
Dzisiaj na morzu pracy twa rodzina, jak kapok  
Odpal świece i przygotuj kolację  
Kobiecie w sypialni udowodnij, kto ma rację  
Unieś swoje dziecię, głęboko spójrz mu w oczy  
Niechaj domowe ciepło i miłość was jednoczy

To takie proste, zatrzymać się na chwilę  
Gdy czas staje w miejscu, nie zerkasz na godzinę  
Nic nie zrobiłeś, dobra, zrobisz to potem  
Nic nie zarobiłeś, jeszcze zarobisz flotę  
Znieruchomiej jak totem, naładuj baterijkę  
Oddaj się medytacji, jakbyś był buddyjskim mnichem  
Dobra, spadam, idę poleżeć chwilę  
Pauza  
Pauza

Bo ja nie chcę nigdzie iść  
Pauza  
Pauza  
Bo ja nie chcę nigdzie iść  
Pauza  
Pauza